



Biedronki wykonali uczniowie kl. 1b pod opieką wychowawczynie pani Doroty Kozłowskiej: Filip Ciszek, Martyna Gos, Zuzia Kowalska, Maja Jędrzejkiewicz, Zuzia Sikora, Mikołaj Gajewski, Wojtek Ludkowski.

MAŁOLATEK

SP 18
W KIELCACH



NR 6
MAJ 2016

GAZETKA SZKOLNA UCZNIÓW KLAS 1-3
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 18 W KIELCACH
ZESPÓŁ REDAKCYJNY PROWADZI PANI TAMARA MACHNIK

WYWIAD O PATRONIE NASZEJ SZKOŁY

Wywiad z panią Izabelą Dudek, nauczycielką historii, przeprowadzili uczniowie kl.1c pod opieką pani Tamary Machnik.

Uczniowie klasy 1c: Dzień dobry. Chcielibyśmy porozmawiać o patronie naszej szkoły – Zbigniewie Kruszelnickim.

Pani Izabela Dudek: Witam was serdecznie. Chętnie wam o nim opowiem.

U.: Gdzie i kiedy urodził się Zbigniew Kruszelnicki?

P. I. D.: Urodził się 30 kwietnia 1922 roku.

w Grudziądzu. Popatrzcie na mapę Polski. Czy wiecie, że w tym roku skończyłby 94 lata?

U.: Jak wyglądały jego lata szkolne?

P. I. D.: Zbyszek i jego młodsza siostra chodzili do szkoły w Grudziądzu. Chłopiec miał szczególne zdolności do nauki języków obcych. Biegłe posługiwał się językiem niemieckim, dobrze znał język francuski i rosyjski. Był harcerzem.

U.: Kiedy wybuchła II wojna światowa?

P. I. D.: Wojna wybuchła 1 września 1939 roku. W tym dniu polscy uczniowie nie rozpoczęli nauki w szkole, bo do Polski wkroczyły wojska niemieckie. Natomiast 17 września z drugiej strony naszą ojczyznę zaatakowała armia rosyjska. Wojsko polskie nie było w stanie obronić naszego kraju, dlatego Polska dostała się pod okupację niemiecką i rosyjską. Później w wojnie wzięły udział inne państwa na całym świecie, dlatego nazwano ją kolejną, czyli drugą wojną światową.

U.: Jak Polacy żyli w ogarniętym wojną kraju?

P. I. D.: Polacy walczyli z wrogami w rozmaity sposób. Partyzanci walczyli z bronią w rękę, kryjąc się w lasach, wysadzali niemieckie pociągi



Dzisiaj ostatni dzień szkoły,
w klasie – świadectwa i dyplomy.

A mnie się marzy...

zamek z piasku na plaży.

Przemek Fiuk, kl. 1c

Wakacje – tuż, tuż,
można pakować się już.

Wiktoria Chońska, kl. 1c

Czerpiemy radość z wakacji,

Lecz szkoła też nie jest pozbawiona atrakcji.

Filip Pilecki, kl. 1c

Wakacje to czas, kiedy przygoda woła nas.

Lasy, góry, polne drogi – to, co lubią moje nogi.

Kwiaty kwitną, słońce świeci, śmieją się radośnie dzieci.

Ptaszki śpiewają, boćki klekoczą,

a żabki wieczorem głośno rechoczą.

Wszystko zielone – drzewa i trawa.

Wtedy jest świetna zabawa!

Marcelina Stachura, kl. 1c



Co roku latem wybieram się nad morze,
śliczne muszelki stamtąd przywożę.

Amelka Młynarczyk, kl. 1c



Wakacje to czas bardzo wesoły,
bo nie musimy chodzić do szkoły.
Z niecierpliwością na nie czekamy,
książki do szuflady wtedy schowamy.
Wołają nas morze, góry i jeziora,
na odpoczynek zbliża się już pora.

Antek Kapała, kl. 1c

Wakacyjne rymowanki



Wkrótce przyjdą wakacje
pełne wspaniałych atrakcji!

Aleksandra Stadnik, Mikołaj
Gajerski, Alan Sobczyk, kl. 1b

Czekamy niecierpliwie do wakacji,
bo wtedy zabawa trwa do kolacji.

Nikoła Kozłowska, kl. 1b

Ze szkołą się wkrótce pożegnamy,
bo na wakacje wyjeżdżamy.

Na wakacje babcia Czesia
zabiera swego wnuczka Grzesia
nad morze i w góry,
nad jeziora na Mazury.

Aleksandra Stadnik, Alan Sobczyk,
Kalina Gołuch, Wojtek Ludkowski, kl. 1b



Gdy jestem na plaży,
słońce mnie w plecy parzy.
Kiedy wyjdą chmury,
z radości podskoczę do góry.

Martyna Gos, Jakub Adamczyk, kl. 1b

Biedronki wykonali:
Julia Wrona i Natalia Piorun
z kl. 1c, Kacper Ciołak, kl. 2d,
Kuba Grób, kl. 3b na zajęciach
światlicowych pod opieką
p. Grażyny Rabiej.



z bronią. Nauczyciele uczyli dzieci i młodzież na tajnych kompletach. Harcerze drukowali i roznosili gazetki, które nawoływały do obrony i podnosiły Polaków na duchu. Wszystko odbywało się w konspiracji, czyli w tajemnicy, dlatego używali pseudonimów, aby ukryć przed wrogami swoje prawdziwe nazwiska.

U.: Jakie były losy Zbigniewa Kruszelnickiego w czasie wojny?

P. I. D.: Zbyszek zdążył zdać maturę przed wybuchem wojny, miał wtedy 17 lat. Wkrótce potem jego rodzina przeprowadziła się do Kielc. Przyjął konspiracyjny pseudonim – *Wilk*. W 1942 roku ukończył w Warszawie tajną Szkołę Podchorążych, czyli szkołę wojskową i ukończył prawie połowę studiów politechnicznych na wydziale mechanicznym. Jako podchorąży walczył w oddziale partyzanckim, odznaczając się wielką odwagą i wolą walki. Potem został dowódcą oddziału, który specjalizował się w zatrzymywaniu i atakowaniu niemieckich pociągów z bronią pomiędzy Kielcami a Częstochową, np. w okolicach Herbów, Górek Szczukowskich. Ponadto partyzanci z dużym powodzeniem rozbrajali żołnierzy niemieckich na terenie Kielc, aby zdobyć broń. Akcjami zawsze dowodził *Wilk* przebrany w mundur niemieckiego oficera, ponieważ bardzo dobrze znał język niemiecki.

U.: Jak zginął Zbigniew Kruszelnicki?

P. I. D.: Poległ w akcji 5 czerwca 1944 r. w Miedzianej Górze. Miał wtedy 22 lata. *Wilk* i jego trzech koledzy partyzanci *Długi*, *Czarny* i *Babinicz* mieli za zadanie zdobyć niemiecki samochód wojskowy dla partyzantów. Jednak w zatrzymanym samochodzie, w przyczepie jechał cały oddział niemieckich żołnierzy. W nierównej walce wszyscy partyzanci zginęli – *Wilk* Zbigniew Kruszelnicki, *Długi* Maciej Jeziorowski i *Czarny* Witold Sobierajski. Uratował się tylko jeden z nich – Józef Rzeźnicki *Babinicz*.

U.: Gdzie został pochowany Zbigniew Kruszelnicki?

P. I. D.: Po zakończeniu wojny, wiosną 1945 r. ojciec Zbyszka odnalazł zbiorowy grób, w którym został pochowany jego syn. Potem zwłoki Zbigniewa Kruszelnickiego zostały przeniesione na Stary Cmentarz w Kielcach, a następnie na Cmentarz Partyzantki. W Miedzianej Górze stoi obelisk upamiętniający śmieć partyzantów.

U.: Czy Zbigniew Kruszelnicki dostał medal za walkę?



P. I. D.: W 1991 r. porucznik *Wilk* został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Jest to order za odwagę i męstwo w czasie walki.

U.: Kiedy Zbigniew Kruszelnicki został patronem naszej szkoły?

P. I. D.: Stało się to 11 listopada 1991 roku. Od tamtej pory uczniowie naszej szkoły opiekują się grobem na Cmentarzu Partyzanckim w Kielcach i obeliskiem na Miedzianej Górze. Przy wejściu do szkoły na parterze znajduje się tablica upamiętniająca Zbigniewa Kruszelnickiego „Wilka” oraz obraz przedstawiający jego ostatnią walkę.



U.: Dziękujemy za udzielenie wywiadu. Do widzenia.

P. I. D.: Do widzenia.



KONSTYTUCJA

- to zbiór najważniejszych zasad kierowania państwem oraz podstawowych praw i obowiązków jego obywateli.

Polska konstytucja została uchwalona

3 maja 1791 r., jako pierwsza w Europie, a druga na świecie.

Ile to było lat temu?

4



Życzenia na Dzień Matki

Mamo moja ukochana,
bądź zawsze roześmiana.

Przyjmij dzisiaj bukiet kwiatków,
polnych maków i bławatków,
a także barwne laurki
od swych dzieci – syna i córki.

Gabrysia Knap, kl. 2b



Wierszyk dla mamy

Kochana mamo, gdy już urosnę,
każdy Twój dzień zamienię w wiosnę
i spełnię każde Twoje życzenie,
więc miej nadzieję, że się nie zmienię.

I gdy niekiedy na mnie narzekasz,
że bałaganę, brudzę ubranie,
pomyśl, że gdy urosnę,

każdy Twój dzień zamienię w wiosnę.

Agata Kieszkowska, kl. 2b



Kwiaty na Dzień Mamy

Mamusiu, to dla Ciebie
pełne kwiatów dzbany,
a w nich żółte żonkile,
i czerwone tulipany.

Przyjmij od nas te życzenia,
abyś zawsze zdrowa była,
radosna, szczęśliwa,
i 100 lat lub dłużej żyła.

Praca zbiorowa uczniów kl. 1c



13

WSZYSTKO DLA MAMY



Życzenia dla mamy
Dziś Święto Mamy,
więc życzenia jej składamy,
słodkich buziaków,
grzecznych dzieciaków,
pięknej fryzury,
w kuchni glazury,
pachnącego bukietu,
nowego żakietu.

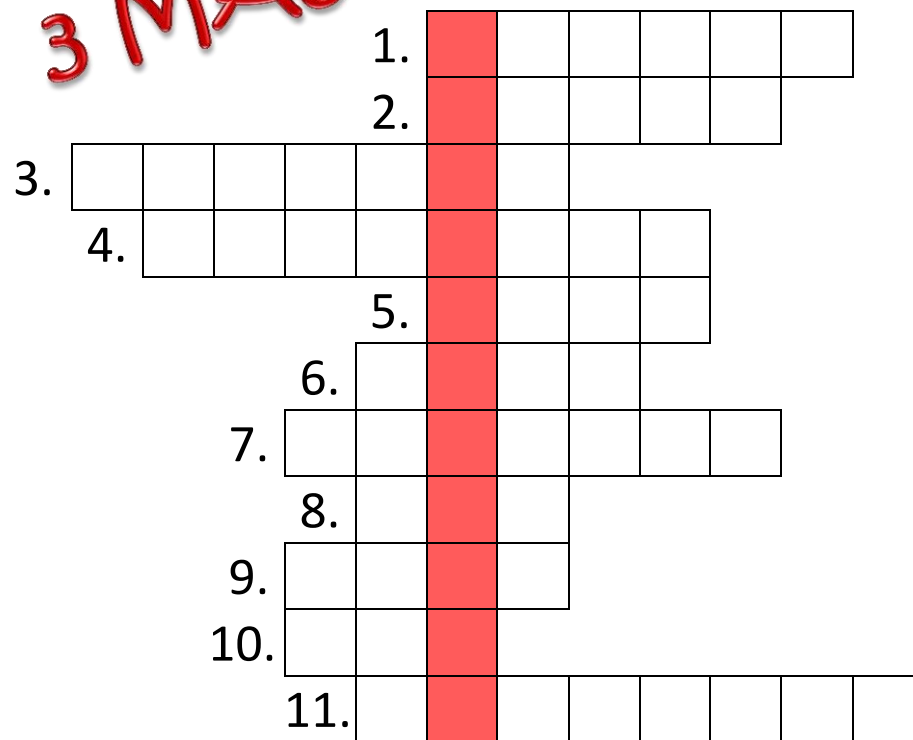
Wszystko, o czym marzy,
niech jej się zdarzy!

Agata Kieszowska, kl. 2b



Pokoloruj
kwiaty
dla mamy.

3 MAJA



- 1) Miasto z Wawelem, wcześniej było stolicą Polski.
- 2) Jest w godle Polski.
- 3) Pierwsza stolica Polski.
- 4) Imię pierwszego króla Polski.
- 5) Krzesło, na którym zasiadał król.
- 6) Pieśń, którą śpiewamy, stojąc na baczność.
- 7) ... Wawelska w Krakowie.
- 8) Obronny wokół zamku.
- 9) Brat Rusa i Czecha, założył Gniezno.
- 10) Miesiąc, w którym uchwalono Konstytucję 3 Maja.
- 11) Obecna stolica Polski.



Emilka Kołodziejczyk, kl. 3a

LISTY DO ZIEMI



Droga Ziemiolo!

Kielce, 22.04.2016

Jest mi bardzo smutno, gdy widzę jak Twoi mieszkańcy rządzą Ci krzywdę. Bardzo rzadko segregują śmieci, a przecież mamy tak dobrze oznaczone pojemniki. Pakują zakupy do siatek jednorazowych zamiast używać toreb wielokrotnego użytku. Wycinają piękne drzewa, które wyrosły na Twojej glebie i budują betonowe blokowiska. Rzadko rezygnują z jazdy samochodem na rzecz przejażdżki rowerowej czy spaceru.

Ale nie martw się! Postaram się zmienić te wszystkie negatywne przyzwyczajenia! Nie będzie nam obcy recykling i ekologia! Bądźmy EKOmieszkańcami Ziemi!

EKOMaja Chudyka, kl. 2c



Kielce 22.04.2016

Kochana Ziemiolo!

Na wstępie mojego listu pozdrawiam Cię serdecznie. Piszę do Ciebie, aby podziękować Ci za wszystko, co stworzyłaś – za drzewa i piękne ptaki.

Przykro mi, że ludzie Cię nie szanują i zaśmiecają. Aby Ci pomóc, zacząłem segregować śmieci i będę do tego przekonywać kolegów i koleżanki z klasy. Mój tata wymienił w domu zwykłe żarówki na energooszczędne. Zamiast foliowych reklamówek używamy toreb ekologicznych i stosujemy zasadę **3U**, czyli **UNIKAJ** kupowania zbędnych rzeczy, **UŻYJ** ponownie, **UTYLIZUJ**. Do korzystania z tej zasady będę namawiać innych ludzi, aby nasza Ziemia była szczęśliwa i żyła jak najdłużej.

Twój przyjaciel
Kacper Dziurda, kl. 2c

Leżał sobie za ogrodzeniem, skulony w kuleczkę i słodko drzemał. Obudziłem go, wołając: „Kici-kici”, a on spojrzał na mnie swoimi zielonymi oczami i chwilę trwało, zanim do mnie podszedł. Wyciągnął najpierw jedną łapkę, potem drugą i tak zza ogrodzenia wysunął się cały mój przyjaciel. Kotek się przeciągnął i zacząłem go głaskać. Byłem bardzo zadowolony, że odkryłem jego kryjówkę. Następnego dnia, kiedy wróciliśmy ze spaceru, który był tylko pretekstem, żeby spotkać mojego nowego przyjaciela, moja mama stwierdziła, że to jest chyba kotka, a nie kot.

Przyszedł czas, żebym wymyślił dla niej imię. Jedyne co mi przychodziło do głowy to: „Puszek”, bo była taka mięciutka i puszysta. Wiem, że to imię nie jest poprawne pod względem gramatycznym, ponieważ Puszek to imię dla kota, a nie dla kotki, ale bardzo do niej pasowało. Od tamtej pory zawsze szukałem kotki w tamtym miejscu i prawie zawsze tam była, jakby na mnie czekała. Pewnego dnia jednak zniknęła i nie widziałem jej przez kilka dni. Zacząłem się już martwić, że Puszkowi coś się stało. Trwało to prawie cały tydzień. W czwartek po raz kolejny z przykrością stwierdziłem, że Puszka nadal nie ma w swojej kryjówce. Dopiero wieczorem, kiedy skończyły się zajęcia piłki nożnej, mama, która przyszła po mnie, oznajmiła mi, że Puszek sobie siedzi przed szkołą, jakby na coś czekał. Szybko się ubrałem i szczęśliwy wybiegłem ze szkoły. Kicia siedziała na trawie i spoglądała w moją stronę. Pobiegłem szybko do Puszka i długo głaskałem. Tak bardzo się ucieszyłem, że moja przyjaciółka wróciła. Chcesz zobaczyć Puszka? Poszukaj go przed Szkołą Podstawową nr 18 w Kielcach.

Maciej Markiewicz, kl. 2c





PUSZEK



Pewnego pięknego słonecznego dnia, kiedy wiosna budziła się powoli do życia, zauważyłem przed moją szkołą puszystego kota. Nigdy wcześniej nie zwróciłem na niego uwagi. A może po prostu pojawił się tego dnia po raz pierwszy? Ponieważ bardzo lubię koty, natychmiast zapragnąłem go pogłaskać. Niestety kotek trochę się mnie bał i nie chciał podejść. W końcu, kiedy już straciłem nadzieję, pozwolił się pogłaskać. Możecie sobie wyobrazić, jak jedwabne i mięciutkie było jego futerko! Żeby uwiecznić tę wspaniałą chwilę, poprosiłem tatę, żeby zrobił mu kilka zdjęć. Kotek był cały czas w ruchu, więc zdjęcia były trochę niewyraźne, ale to mi wystarczyło.

Niestety, musiałem już wracać do domu, więc z daleka poma-chałem kotkowi, wołając: „Do zobaczenia, miło było cię poznać!” Przez całą drogę do domu zalewałem się łzami, bo kto chciałby rozstać się z takim ładnym kotem?! A ja musiałem... W domu opowiedziałem mamie, jakiego dokonałem odkrycia i pokazałem jej fotografie z kotem. Mama tak jak ja bardzo lubi koty. Ponieważ zdjęcia były na telefonie taty, poprosiłem go, żeby zgrał je na mój telefon. Byłem z tego bardzo dumny i ciągle je oglądałem.

Następnego dnia rozglądałem się przed wejściem do szkoły, ale niestety, kota nigdzie nie było. Pomyślałem:

„Przecież takie zwierzę jak kot nie siedzi w jednym miejscu” i zacząłem go szukać. Tak mijały kolejne dni. Raz go spotykałem, a raz nie. Pewnego dnia, wracając z biblioteki zauważyłem „mego kota”, który wygrzewał się w promieniach wiosennego słońca. Jak kameleon wtopił się” w ziemię, ponieważ był brązowy.



Kielce, 22.04.2016

Droga Ziemiolo!

Na początku mojego listu chciałbym Ci podziękować za to, że mogę tu żyć. Jesteś wspaniałą planetą, bardzo różnorodną. Niektóre Twoje zakątki zapierają dech w piersiach. Ja i moja rodzina staramy się, żebyś pozostała piękna. Dbamy o ekologię i segregujemy śmieci. Kiedy jesteśmy na spacerze, np. w lesie i napotykamy śmieci, to je zabieramy ze sobą i wyrzucamy do odpowiedniego kosza. Zbieramy makulaturę, którą potem przynoszę do mojej szkoły. W naszym ogrodzie zasadziliśmy dużo roślin i co roku dosadzamy następne. Skoszoną trawę, liście, korę, zwiędłe kwiaty i odpadki pochodzenia roślinnego (np. obierki warzyw) składamy na kompostownik, który następnie wykorzystywany jest jako nawóz. Staramy się także oszczędzać energię i wodę. Baterie, świetlówki i żarówki wyrzucamy do specjalnych kontenerów.

Pozdrawiam Cię serdecznie i obiecuję, że będę o Ciebie ciągle dbał i namawiał innych, żeby robili to samo.

Jeremi Karyś, kl. 2c



Kielce, 22.04.2016

Kochana Ziemiolo!

Mam 8 lat i jest mi bardzo smutno, kiedy widzę, że ludzie nie dbają o Ciebie. Wiem, że jest Ci bardzo ciężko dźwigać tyle śmieci i oddychać zanieczyszczonym powietrzem.

Z okazji Twojego święta życzę Ci, aby wszyscy ludzie Cię szanowali i doceniali Twoje piękno. Chcę, żebyś zawsze była moją zieloną planetą.

Cieszę się, że mogłem Cię poznać.

Pozdrawiam,
Maciek Markiewicz, kl. 2c

MAJÓWKA

Nasza wspaniąta Ziemi!

Kielce, 22.04.2016

Cieszę się, że jesteś naszym domem. Martwi mnie jednak to, że niektórzy ludzie Cię zanieczyszczają, wypalają lasy, wycinają drzewa. Zapominają, że trzeba segregować odpady, a makulaturę wykorzystywać do produkcji papieru. Warto również korzystać ze źródeł energii odnawialnych, takich jak: wiatr, promieniowanie słoneczne i płynące wody rzek. Mam nadzieję, że w ten sposób uda się nam, ludziom, ochronić Ciebie.

Kacper Piotrowski, kl. 2c



Droga Ziemi!

Kielce, 22.04.2016

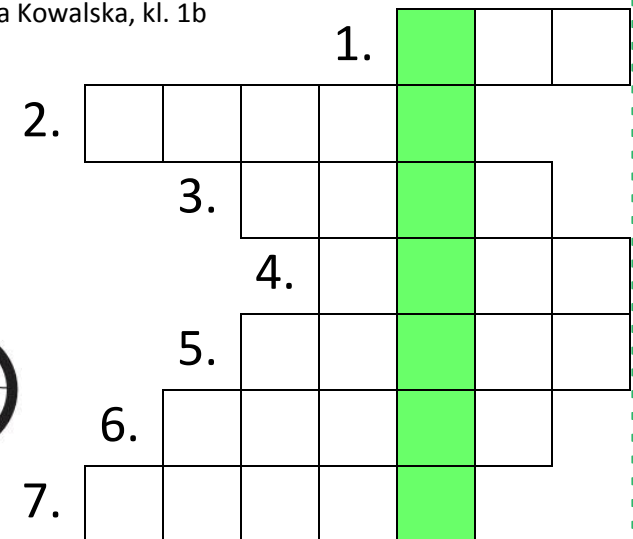
Piszę do Ciebie ten list, ponieważ teraz dopiero widzę, jak bardzo jesteś zanieczyszczona przez ludzi. A przecież jesteś źródłem życia dla roślin i zwierząt, w tym również dla człowieka, dlatego Twój zły stan spowodowany przez zanieczyszczenia jest odczuwalny dla wszystkich istot.

W imieniu ludzi chciałbym Cię przeprosić za to, że jesteś przez nas traktowana w tak obojętny sposób, jak gdyby nie zależało nam na Twojej przyszłości. Obiecuję Ci, że dołożę wszelkich starań, abyś była mniej zanieczyszczona, bardziej zadbana i czysta. Mam nadzieję, że dzięki tym postanowieniom będzie Ci się żyło lepiej.

Filip Magolon, kl. 2c

- 1) Przed czerwcem.
- 2) Wiosenna z piorunami.
- 3) Długa, pieszna wędrowka.
- 4) Więcej niż wzgórze.
- 5) Ma 2 koła i kierownicę.
- 6) Okrągła, służy do gry.
- 7) Źródło stanowi jej początek.

Marcel Sala, kl.3a, Zuzia Kowalska, kl. 1b



Majowe słońko do nas zajrzało,
promyczki swoje rozprostowało.
Szerokim uśmiechem w całym swym blasku
rozpromieniło się i... raptownie przygaśło.
Chmura nań zaszła – duża i szara,
deszczem spragnione drzewa polała.
I nagle wszystko w ciągu chwil paru
zazieleniło się, jak to w maju.

